

Warszawa – W Polsce realizowany jest europejski projekt wspomagania małych przedsiębiorstw. Tak jak kiedyś w USA i krajach Zachodniej Europy, w Polsce tworzy się sieć tak zwanych „Aniołów Biznesu. Jednak mimo nazwy, Anioł Biznesu nie ma charakteru dobroczynnego. Chodzi o tych inwestorów, którzy są gotowi włożyć swój kapitał w „cudze firmy”, tak, by wspólnie osiągnąć sukces. Ten projekt wspierany jest finansowo przez Unię Europejską.

W Polsce Aniołem Biznesu może zostać człowiek, który gotowy jest zainwestować w przedsiębiorstwo na okres od trzech do siedmiu lat, przy czym nie może to być mniej niż 50 tysięcy złotych (blisko 17 tysięcy euro). Skorzystać z prywatnych subsydiów mogą projektodawcy, w tym przedsiębiorstwa, którym ciężko prowadzić samodzielnie inwestycyjne projekty.

Dwa lata temu w Katowicach stworzono regionalną sieć Aniołów Biznesu o nazwie Śląska Sieć Aniołów Biznesu SiłBAN. O tym, jak ona pracuje, opowiedział Radiu Swoboda jeden z przedstawicieli Lidera tej sieci Przemysław Małysiak. - *Projektodawca przedstawia w naszym biurze biznesplan lub jego skróconą wersję - memorandum. Po sprawdzeniu przedkładamy go do rozpatrzenia na Forum Inwestycyjnym. Tam projektodawca spotyka się z inwestorem, czyli Aniołem Biznesu, proponuje swoją ideę realizacji biznesplanu. Jeżeli inwestor zainteresuje się projektem, obie strony mają szansę nawiązać współpracę.*

Główne przeszkody w realizacji projektu tkwią w psychologicznym podejściu jego uczestników. Kapitalistyczni inwestorzy boją się stracić poniesione nakłady, a użytkownicy subsydiów obawiają się, że ich firmy podkupi, przywłaszczy bogatszy inwestor. Jednak pan Małysiak zapewnił Radio Swoboda, że uczestnicy projektu uczciwie odnoszą się jeden do drugiego. - *W SiłBAN nie było wypadku, żeby jakiś inwestor przywłaszczył cudzy projekt.* - mówi Przemysław Małysiak. Główne zadanie projektu polega na tym, żeby w biznesie inwestorzy przestrzegali reguł uczciwej konkurencji.

- *Nieraz zdarza się, że podczas negocjacji inwestor, czyli Anioł Biznesu informuje partnera: Nie jestem zainteresowany kupnem Waszej firmy, jednak chcę mieć od wspólnego przedsiębiorstwa 49% zysku. Wam zostaje 51 %.* – zauważył Przemysław Małysiak. Wiadomo, że w Polsce z programu Aniołów Biznesu już skorzystało kilka

firm – to, między innymi, firma **wyrobów** ze skóry, przedsiębiorstwo z techniki komputerowej, cafe-bar, firma ubezpieczeniowa.

Pan Małysiak powiedział z przeświadczeniem, że dobry projekt - jednoczący tych, którzy posiadają wolny kapitał z tymi, którzy mają ideę, będzie w przyszłości pracowało na korzyść gospodarki kraju.

Teraz wolny rynek w Polsce, podobnie jak i w krajach Zachodniej Europy, się stabilizuje. W takiej sytuacji bez pomocy inwestorów, takich jak Aniołowie Biznesu, trudno jest znaleźć sobie miejsce w świecie gospodarki rynkowej.

Jesienią ma ruszyć kolejna edycja sieci, która zostanie rozszerzona o województwo małopolskie i lubelskie, będzie funkcjonować pod nazwą South Eastern Business Angels Network (w skrócie SEBAN). Wniosek został już złożony do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) w ramach konkursu w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka.

Użytkownicy internetu mogą znaleźć więcej informacji o tym projekcie na stronie internetowej www.fgrn.com.pl

tłumaczenie Mariusz Mandat